

EDWARD GORAJEWSKI

ur. 1934; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Bunt w więzieniu w Jaworznie
Zakres terytorialny i czasowy	Jaworzno; po 1944 roku
Słowa kluczowe	opozycja, życie polityczne

Bunt w więzieniu w Jaworznie

W Jaworznie w dniu 16 maja 1955 roku wybuchł bunt. Jeden jedyny bunt w więzieniach. Była niedziela i po pracy wypuszczali z kopalni, bo więzienie składało się z kilku sektorów. Był ten ściśle więzienny, było ogrodzenie, z zewnątrz mur, a na środku były druty kolczaste, jak na Majdanku, były izolatory, poprowadzony prąd. Na tym ściśle więziennym terenie pozwalali nam na wyjście żebyśmy mogli złapać trochę słońca i powietrza. Między drutami kolczastymi, a murem był tzw. pas śmierci. Jakby się ktoś tam znalazł to byłby zastrzelony. Pas śmierci to były białe słupki i przeciągnięty drut. A to wszystko było wysypane piaskiem. I niedaleko tego miejsca, na trawie położyło się dwóch więźniów, którzy leżeli w słońcu i spali. Oni wyszli z kopalni, z nocnej zmiany. Jeden poszedł po papierosy, żeby mu rzucili z okna celi, a drugi został. I on się chyba na bok przekręcał, kiedy strażnik wyjął karabin i strzelił do niego. Został śmiertelnie ranny i zmarł. I z tego powodu wybuchł bunt. Był szturm na zwyżkę, sienniki były podpalane i podrzucane. Cały dzień był szum i krzyki. Na zewnątrz ludzie byli rozganiani przez milicję, przyjechało KBW, obstawiło całe więzienie. To trwało całą niedzielę, gdzieś tak do wieczora. Pamiętam jak dziś, że na drugi dzień, 68 osób z tych co brali udział w buncie, na podstawie zdjęć robionych przez kławiszy, zostało wysłanych do innego więzienia, do Strzelc Opolskich. Było tam karne więzienie dla popełniających przestępstwa w więzieniach. Po tym czasie ja już byłem tam krótko, i w dniu 2 czerwca 1955 roku wyszedłem na wolność.

Data i miejsce nagrania	2005-06-17, Lublin
Rozmawiał/a	Krzysztof Jesionek
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"